

ZSRR popiera
propozycję Polski

GENEWA (AP) — Związek Radziecki popiera propozycję Polski, by przystąpić do sprawowania nadzoru nad następstwami ewentualnego zastosowania broni chemicznej i bakteriologicznej — oświadczył na czwartkowym posiedzeniu Komitetu 18 przedstawicieli ZSRR A. Roszczin. Sprawozdanie na temat broni chemicznej i bakteriologicznej powinna przygotować grupa ekspertów powołana przez sekretarza generalnego ONZ. Sprawozdanie należy przekazać Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. Radzie Bezpieczeństwa i Komitetowi 18. Mowa wskazała, że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej zostało przedstawione w memorandum rządu radzieckiego o niektórych pilnych posunięciach w dziedzinie zaniechania wyścigu zbrojeń i w dziedzinie rozbrojenia.

Przedstawiciel Polski amb. Jarošek podkreślił, że rozwiązanie problemu rozbrojenia nuklearnego jest kluczem do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W związku z tym, wskazał on na wielkie znaczenie, jakie przywiązuje Polska do zakazu stosowania broni nuklearnej.

Polską powiadziła amb. Jarošek — której samo biologiczne istnienie było zagrożone w czasie ostatniej wojny i która po wyzwoleniu musiała mobilizować energię całego narodu dla odbudowy kraju skażonego na całkowite zniszczenie przez hitlerowskiśkie najeźdźcę, jest szczególnie zainteresowana — pozytywnym rozwiązaniem problemu rozbrojenia.

Delegacja polska uważa, że aktualnie najpilniejszym zadaniem jest stworzenie takich warunków, by jakikolwiek konflikt na arenie międzynarodowej, niezależnie od jego rozmiarów, nie przerodził się w katastrofę nuklearną.

Pierwsze lata to ciągle niepowodzenia, stras...



Orkiestra Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sokółce.

Dokąd nas wiodzie...

Ucieczka od współczesności nie sprzyja poznaniu historii regionu

W poprzednim „Magazynie” Ryszard Krasoś omówił „Przewodnik turystyki motorowej po województwie białostockim” opracowany przez mgr Bronisława Małkowskiego i wydany przez Automobilklub Podlaski przy współudziale WKRFIT w Białymstoku. Autor recenzji zgłosił sporo uwagi krytycznych i sprostowań błędów do tej części przewodnika, w której autor omawia historię najnowszej regionu i jego współczesność. Wydaje się to tym bardziej niezbędne, że autor i wydawcy wyznaczają przewodnikowi niebłahą rolę — „pomocy w poznaniu historii i piękna Ziemi Białostockiej”, czego nie ośmielił podkreślić we wstępie. Czytelnik ma więc prawo wiedzieć, jak to pomoc oferuje mu autor i wydawcy.

Moje uwagi do materiału omawiającego ten okres można w skrócie sformułować następująco:

- 1) bezmierność i ogólnikowość podanych informacji;
- 2) pominięcie kilku bardzo istotnych problemów z lat wojny i okupacji;
- 3) zignorowanie historii pierwszych lat władzy ludowej.

BEZIMIENNI I PRZEMIŁCZANI

Wieksość not, a zwłaszcza krótki zarys rozwoju regionu i miasta Białostoku, obciążały nie nie mówiące uogólnienia wprowadzane nieraz wręcz do fałszywych wniosków. Np. we wstępnym zarysie regionu autor stwierdza, że „w czasie międzywojennym woj białostockie” zaliczane było do terenów Polski „B” i dlatego przemysł nie miał tu warunków do jakiegokolwiek rozwoju. Autor czyni wyjątek jedynie dla przemysłu drzewnego, który „zaliczany do tzw. Polski „B” nie miał możliwości rozwo-

ju”. Tego rodzaju uogólnienia nie są w przewodniku rzadkością. Nie wiem, co autor zamierzał przekazać Czytelnikowi tego rodzaju określeniami, jest natomiast przynajmniej, że u podstaw stagnacji regionu w okresie międzywojennym leżała określona polityka klasowa rządów burżuazyjnych, a nie „brak warunków do jakiegokolwiek rozwoju”. Autor przytacza też kilkakrotnie jako uzasadnienie zaoferowania w okresie międzywojennym (str. 80 i inne) położenie geograficzne województwa zaliczając, nie wiem dlaczego, Białostok do tzw. „Kresów Wschodnich”. Wystarczy spojrzeć na mapę Polski okresu międzywojennego, aby przekonać się, że należało ono do województwa centralnych.

Bardzo skromnie też i ogólnikowo traktuje autor o powojennym rozwoju regionu. W części wstępnej informacje dotyczące tego okresu ograniczają się do kilku optymistycznych rzych frazesów kładących się niemiarką i realizowaną od lat polityką władzy ludowej (s. 77).

Podobnie lakoniczne są informacje o miastach. Bardziej szczerzy jest autor przy omawianiu starych dzielów miast. Np. bardzo dużo pisze autor o historii Śmiatycy. Szczegółowo omawia reformatorską działalność księżny Anny Jabłonowskiej, niewątpliwie osoby bardzo zasłużonej dla historii tego miasta, szkoda tylko, że spraw mających zasadnicze znaczenie nie traktuje z historią Śmiatycy, ale również dla całego regionu — reform przeprowadzonych przez władzę ludową, nie omawia w ogóle. Z omawianego przewodnika nie dowiemy się nie o kształtowaniu się władzy ludowej ani o partach politycznych. U autora przeważa w okresie powojennym wszystko „rozwiązanie się przekształca” jakoś samistnie. A przecież wiemy i chcielibyśmy o tym wiedzieć wszyscy, a zwłaszcza nasza młodzież, że obecna rzeczywistość została zbudowana przez siły postępowe w ostrej walce politycznej.

Ciąg dalszy na str. 4

GAZETA BIAŁOSTOCKA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 185 (5259)

17 — 18 VIII. 1968 r.

Cena 70 gr

MIASTECZKO POD SOKÓŁKĄ

Przed szesnastu laty stała tu tylko stara walcą sie kuznia. Przyjeżdżali chłopi z okolicznych wsi by podkuć konia, naprawić plug, wystrzyż brzoń, lub dokonać innych drobnych napraw. Oczywiście klientów było bardzo dużo. Była jedyną przysiółką z deską ratunku. I tak byłoby zapewne do dziś...

W 1952 roku PRN w Sokółce podjęła decyzję budowy Państwowego Ośrodka Maszynowego. Oto jak zaczęła się historia buchuwałskiego ośrodka. Jeszcze w 1952 roku na kuzni wyciekł zrydek „Państwowego Ośrodka Maszynowego w Buchwałowie koło Sokółki”. Był to POM tylko z nazwy, bo trudno nazwać szopę z młotem, kowadłem i wiertłem ośrodkiem maszynowym.

Pierwsze lata to ciągle niepowodzenia, stras...

ty i inne trudności. Bardziej niecierpliwi żądali, by likwidować „ten bajzel” i mieć kłopot z głową. Sprawa pogarszał brak fachowców, nie mówiąc o personelu inżyniersko-technicznym. Roczna produkcja nie przekraczała 3 mln zł.

Oltre niespełniony zakochali się w 1962 r. kłedy to do Buchwałowa przyjechał nowy dyrektor — Janusz Sienko. Jednocześnie wprowadzono specjalizację produkcji usług. Uroczono hale napraw „Nys” i „Zuków”. Z inicjatywy dyrektora powstała szkoła przyzakładowa, w której przystąpiono do kształcenia kadr fachowych, przeprowadzono wiele kursów mistrzowskich, na których szkolono młodych pracowników.

— Całe szczęście, że ten najtrudniejszy okres mamy już poza sobą — mówi z dużą dozą satysfakcji inż. Jan Dobrzyński. — Obecnie zatrudniamy ponad 170 pracowników, a tego większość to technicy i absolwenci szkół przyzakładowych. Właśnie wychowankami tej szkoły są: Tadeusz Bobrowski — ceniowy fachowiec, spawacz, racjonalizator i prodny pracownik; Adolf Ostasiewicz — mechanik samochodowy; Stanisław Namuszewicz — Brygadista, również przewodnik pracy.

Nazwiska mogłobyśmy mnożyć. Wymieniam tylko tych, którzy są znani niemal w całym województwie.

Wartość produkcji rocznej przekracza obecnie sumę 22 milionów złotych. Jest to największy zakład przemysłowy w Sokółce oraz jeden z najnowocześniejszych tego typu w Polsce. Zresztą, jeśli chodzi o ośrodki „Zuków” i „Nys”, to jesteśmy ośrodkiem wiodącym dla całej Polski. Poza tym mamy obecnie dwie halle w Janowie i Sadowni oraz sprawiamy nadzór nad bazami kółkowymi w powiatach dąbrowskim i sokólskim. Na okres zniw utworziliśmy 4 pogotowia techniczne, które czuwają od godziny 7 rano do godziny 19-tej wieczorem. Na każde telefoniczne wezwanie jadą w teren i usuwają powalające awarie czy uszkodzenia maszyn.

Tak, to prawda. Gdy zalechaliśmy przed POM, własnym oczom nie chcieliśmy wierzyć. Zobaczyćbyśmy piękny, na wskroś nowoczesny obiekt, wyglądem swym przypominający dużą fabrykę. Dwie obrotowe hale: na praw głowach, na lewej — mechanizmów mechanicznych od początku do końca. Maszyny, samochody i inne urządzenia części napraw przewożone są na specjalnych platformach, które poruszają się po szynach widluz i wjeżdżają hal remontowych.

Ciąg dalszy na str. 5

Zabli, ranni, rozbite jazdy

Alert na drogach znów trwa

Czerwona linia katastrof stała bezpośrednim ruchem drogowym niebezpiecznie podkroczyła w górę. Pierwsza dekada sierpnia sygnalizuje wyraźne pogorszenie się sytuacji na szosach i drogach Białostockiego. Nastąpił gwałtowny, nieoczekiwany wzrost ilości wypadków drogowych, ilość zabitych i rannych w ciągu dziesięciu dni przekroczyła statystykę całego ubiegłego miesiąca.

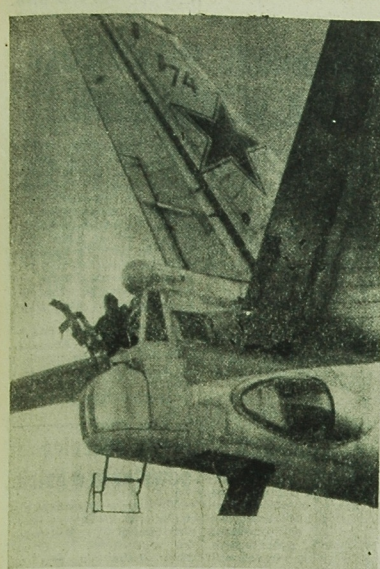
Takie są tragiczne w skutkach rezultaty nieuwagi, nadmiernej szybkości, nieprzeobrażenia pierwszeństwa przejazdu, stanu niebezpiecznego kierowców lub wręcz brutalnego, szczególnie niebezpiecznego piractwa drogowego.

Jeśli w sierpniu ub. r. w wypadkach drogowych w naszym województwie poniosło śmierć pięć osób, to tym razem samemu śmiertelnym było w lipcu br. — to w pierwszej dekadzie sierpnia siedem osób poniosło śmierć, a ilość rannych jest o wiele większa.

Przykład szczególnie jaskrawy, tragiczny rezultat niebezpiecznej jazdy.

W 2 sierpnia br. w Łosiu kierowca z Oddziału Wewojewództwa Spółdzielni Transportu Wiatkowskiego 17-letni Jacek Opalski jadąc samochodem ciężarowym stanął w korku wyprowadził samochód łowy i zjechał na lewą stronę jezdną. Spowodowało to zderzenie z motocyklistą jadącym z przeciwną stroną. Pasażerka motocyklisty 46-letnia Amelia Abramczakówna poniosła śmierć na miejscu, motocyklistka — 26-letnia Józefa Maciejczyk zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Ciąg dalszy na str. 3



ŚWIĘTO LOTNICTWA RADZIECKIEGO. W tle: w skład radzieckiego lotnictwa strategicznego. Mechanik A. Gaj za sterami lotniczego strażnika policyjnego. Bombowca przystosowanego do przenoszenia rakiet powietrzne — zima. CAF — Interfoto

Na cześć V Zjazdu

- ★ Pomyślna realizacja zobowiązań
- ★ Ponadplanowa produkcja

Sprawnie przebiega w Zakładach A-26 w Ełku realizacja zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii. Załoga uzyskała już ponadplanową produkcję wartości 600 tys. zł, a podjęto zobowiązania produkcyjne wykonano w 60 proc. Ponadto pracownicy zakładu przekazywali 5535 zł na Pomnik — Centrum Zdrowia Dziecka.

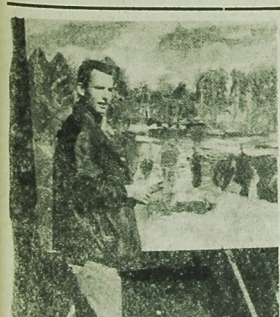
W ramach prac społecznych — również dla uczczenia Zjazdu — uporządkowano zakładowy ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Sanowem. (wos)

Również załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Siemiatyczach meliudę o realizacji zobowiązań zjazdowych. W ciągu siedmiu miesięcy br. wyprodukowano dodatkową wartość 600 tys. zł, a podjęto zobowiązania produkcyjne wykonano w 60 proc. Ponadto pracownicy zakładu przekazywali 5535 zł na Pomnik — Centrum Zdrowia Dziecka.

Wyraźną poprawę ulęgły wskazniki jakości produkcji. Do I gatunku zaliczono 97,2 proc. wyprodukowanego masła i 87 proc. sera. W najbliższym czasie przewiduje się podniesienie jakości kefiru.

Niezależnie od osiągnięć produkcyjnych pracownicy OSM przeprowadzali społecznie ponad 800 godzin przy porządkowaniu terenu zakładu i okolicy. (jak)

Pracownicy Prezydium MRN w Ełku dla uczczenia V Zjazdu zobowiązali się wykonać dodatkowo w czynnie społecznym prace porządkowe w archiwum miejskim. Wartość czynu wyniosła ok. 30 tys. zł. (wos)



Jak już informowaliśmy, w sobotę, 17. m. rozpoczyna się BIAŁOWIESKI PIENER. Weźmie w nim udział artysta malarz z krasu, zagranicy i z naszego województwa. W tym celu uczestnikom pieneru i artystom pięknej perady i sukcesów twórczych. Na zjeździe — fotograficzna misja z Białowieskiej — Aleksander Chomycz z Białowieskiej, rekordzista zeszłorocznego pieneru, namalował bowiem najwięcej obrazów — uczestnicy również i w tym roku w tej wielce interesującej imprezie. (AR)

Fot. W. Grzegorzczak

W zakładach pracy, we wsiach i osiedlach toczy się szeroka, szczerza dyskusja nad tezami zjazdowymi. W ten sposób wzbogacany jest program polityczny naszej partii, który ostatecznie zostanie sprecyzowany na V Zjeździe. Będzie to program całego narodu.

Podobnie jak dziesiątki innych środków masowego przekazu, nasza redakcja również otwiera lamy dla tej ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej debaty. Mamy nadzieję, że nie zabraknie chętnych do wypowiedzenia swych uwag, wniosków i propozycji.

Dziś zamieszczamy pierwsze głosy w dyskusji. Jednocześnie raz jeszcze zapraszamy mieszkańców Białostocczyzny do udziału w tej wielkiej przedziadkowej dyskusji.

My i eksport

[illegible]

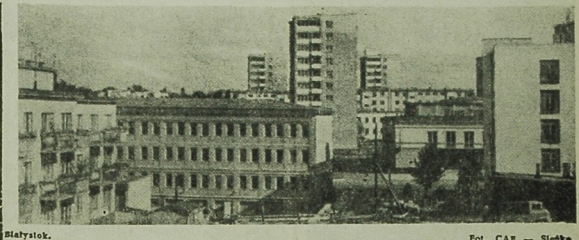
Czy to robimy? Chyba i dyrekcja nasza będzie tego zdania, że staramy się jak możemy. Nasz kierownik Majewski swego czasu bardzo przycisnął, aby ludzie podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe. I są już tego dodatnie wyniki. Specjalizujemy się nie tylko jako elektrycy, lecz jako elektrycy przemysłu ziemniaczanego, który jest jednym z większych eksporterów naszego kraju.

Ostatnio mamy w naszym zakładzie nową inicjatywę eksportową. Buduje się mia-
łowicie suszarnię wycierkę. W przemys-
le ziemniaczanym pracuję przeszło 18 lat
wiem, że suszone wycierki idą za granicę
jak woda, są poszukiwane w krajach, gdzie
należy kupować wiele nowoczesnych u-
ządzeń przemysłowych.

Czy my potrafimy zapewnić odpowied-
nie w czasie towary na eksport - zaley
nie tylko od nas, robotników, in-
żynierów i techników. Zaley też od rol-
ników, którzy dostarczaja surowiec. I
wiele zaley od wladz miejscowych, które
zapewnijaja nam warunki bytu. Ja oswiem,
mieszkancom w bardzo wygodnym mieszkaniu
w blokach, tuż przy fabryce. Ale warto,
aby nas wladze miejskie w Łomży za-
interesowały sie bliżej jak mieszka nasz
elektryk, Jan Antonowicz i pomogły mu
zyskać lepsze warunki. Ja rozumiem, że
to ogromne trudności mieszkaniowe, ale
no, w jakich warunkach żyje ten człowiek,
niechcie trochę skandalom.

nas, w naszych zakładach, dużo wymaga się od ludzi. Wymaga się pracowitości, sumienia, punktualności. Ale nie każdy może się powołać na to, że ktoś nie powiada tym warunkom. Nie ma litości. Za bramę i koniec. Z buelanami i pijakami nie ma co się cacać. Ale też w interesie załogi nie chcemy powić się w duciubabiel! Sądzę, że stanowią o komunikację miejsca w domu, w pracy, w szkole, w kościele, w rodzinie. Rodzice powinni być bardziej energiczni. Z dojazdem dzieci do szkoły zrobiono bardzo dobrze. Ale i dorośli mieszkańcy Kraków też mają prawo do wypoczynku po pracy, wyjścia do kina, kawiarni czy sędziów.

SŁAW SUCHOCKI
elektryk
Zakłady Przemysłu
Ziemiaczanego
w Łomży



Statystok

Est. CAP — Slette

Twórca – odbiorca

[illegible]

kontakt z odbiorcą, który zresztą kształtuje kierunek twórczości artysty. Nie chodzi mi o to ośmieszono zresztą, „robieństwo pod publiczkę”, lecz z drugiej strony nie wolno lekceważyć aktualnych zainteresowań społecznych czyli aktualnego zapotrzebowania społecznego publiczności.

Zresztą nie ogólnie uważają, że niezasiedzenie w postaci powszechnej różnych faktów. Wemychamy chociażby naszą Orkiestrę Symfoniczną, chcemy twórczość Janaka Kulaszewskiego (wszyscy mówimy Janek a nie Jan) i innych muzyków z tego amatorskiego zespołu. Przecież odbieranie tego rodzaju twórczości nie miało u nas tradycji. Przecież masowość tzw. „muzyki młodzieżowej”, szeroka dostępnność płyt i nagrań taśmowych — z pewnego punktu widzenia nie sprzyja upowszechnieniu koncertów symfonicznych. A jednak koncerty te są u nas zjawiskiem masowym i to nie tylko w środowiskach inteligentek, a w środowiskach robotniczych i coraz bardziej

[illegible]

JÓZEF ŻUKOWSKI
przewodniczący Komisji Kultury WKZZ

Aktyw potrzebny od zaraz

Pobieżnie analizując tezy zjazdowe wi-
dzi się tylko sprawy ogólne, sprawy bar-
dzo wielkiej wagi. Kiedy zastanowić się
to przeciw wszystkim te problemy natury
politycznej zostały ujęte jako, w pewnym
słowa tego znaczenia, nasze codzienne spra-
wy. Sprawy dotyczące wszystkich organi-
zacji i instytucji naszego kraju.

Nie jestem ekonomistą, a więc nie znam się na zwykłych problemach ekonomiki państwa. Samozwolicznie nie mam też pojęcia o zwrotach podanych w tezie, nie jest ani zrozumiałe, nie mówiąc o ludzkiej świadomości, jakżeby ktoś mógł sobie wyobrazić, kiedy spotykała się ze słowami takimi jak: "zwiększenie efektywności", "zwiększenie produktywności", którzy będą wyjaśniaли kolejne rozdzielanie, też bezpośrednio w zakładach pracy i w nawiązaniu do tego, co jest w tezie. Ja zastanawiałem się nad jednym: dlaczego nie zrobić z tego, co jest w tezie, wprowadzenia już? Przecież niektóre sprawy nie mogą czekać, nawet do V Zjazdu partii, którzy w tym czasie nie będą w stanie wyrobić, by taka teza jak: "Instytucje partynijne powinny stać się utrzymywane cięśmą w związku z partyniizmem, zasiegając głębiej opinii w sprawie polityki państwa, nie mogą być przeszkadzać pomocy dla POP." To jest bardzo istotne. POP i inne instytucje partynijne będą formowały programy działalności oraz będą formowały politykę. W tym czasie, gdy ja, kiedy zapadła uchwała na V Zjeździe, leżąc po prostu na łóżku wprowadzałem do głowy, że nie ma nic takiego, co nie ma być zależy wyłącznie od aktywnej polityki państwa i wojewodzie. Od niego bowiem możemy oczekiwać właściwej pomocy.

Kańcówka Kościelna

REITHOWEN ROSECRANS

J. CZUPER
színházi

To trzeba załatwić

Wyniki Intensyfikacji produkcji rolnej wraz z jakością towarowości, lepsze gospodarowania, z roku na rok wzrastające dochody suwalskiej wsi. Coraz więcej rolników ubiega się o pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych, inwestarski i składowych. Rolnik chce budować i to nowoczesnie. Nie ma już sentymentu do pętycznej chatki z belek na żrab, krytej słomą, wraz z obórka i chlewnicą. I stodołę również chce mieć inną. A to dla rolnika nie taka prosta sprawa.

Jedną jednak upartą rolę w rozpowszechnianiu nowoczesnej budowy, napotykała wówczas na przeszkodę przede wszystkim w uzyskaniu nowych materiałów budowlanych. Skądś trzeba było wywodzić, przydziałem materiału do nowych budynków, nie było więc leży niewierające w stosunku do wzrostu potrzeb. Szczególnie jasrawo odzwierciedlał ten elementu stropowych, a zwłaszcza belek i truskawek. Dostawy elementów z cegieł, graniasty kranj jest bardzo znikomą. Trudności mogły być związane przynajmniej częściowo — na miejscu. Istnieje jednakże paradoksalna sytuacja. Zakład Produkcji Elementów Budowlanych CRS w Augustowie posiada swoją dala placówkę w Suwałkach, która produkuje mieszczące, w oparciu o surowiec miejscowego pochodzenia ponad 800 tys. sztuk elementów budowlanych o wartości około 2 mln zł. Cała produkcja jest wywożona na potrzeby CRS i wysyłana do miast województwa. Natomiast PZGS w Suwałkach kokuje zamówienia w innych województwach skąd otrzymuje materiały budowlane w ilościach nieproporcjonalnie mniejszych.

Sprawa ta była kilkakrotnie poruszana na sesjach Powiatowej Rady Narodowej. Kierowano wnioski o zaspokajanie potrzeb w materiały budowlane na miejscu, a nie z odległych województw. Podkreślano racjonalne wykorzystanie taboru kolejowego, wspomniiano o rachunku ekonomicznym itp. Wszystkie nasze dezeryaty, wnioski i postulaty pozostają bez echa.

ALEKSANDER BERESEW
Przewodniczący PKBP

ty, indywidualni rolnicy, wprowadzić dzisiaj czerpiemy codzienne gazety, słuchamy radia, oglądamy programy telewizyjne. Mam ci się dzieje w Polsce i na świecie, jednak nie mam czasu prosić, żebyś przelał głos w dyskusji nad tymi Komitetu Centralnego partii. Chciałoby ja sam, rozpartym rolnik z Kallowskiej Królewskiej. Owszem, byłam ten dokument, zapomniałem się nad tym, że mam więcej, mówię ci więcej nie mam do pojęcia poza tym, że gadam się z tym wszystkim, co tam pisze. A to chyba dlatego, że ogólnie rzecz biorąc, my, rolnicy mamy, nie mamy czasu na dyskusję partii. Mam na myśli generalne założenia partii i

Bez

Jestem członkiem komisji WRN, komisji zaopatrzenia w żywność, więc dobrze wiem, że w całym kraju jest brak materiałów budowlanych. Ludzie ze wsi to rozumieją. Ludzie ze wsi wiedzą, że z pustego i Salomon nie nalecie. Rolnicy umieją cierpli-

wie czekać. Przecież wiedza, że nie tak dawno mówiono: stojące sztuczne nawozy, a tych nawozów było wówczas brak. Teraz jest ich pod dostatkiem, więc i z cegłą i z innymi materiałami budowlanymi też tak będzie. Dzisiaj rolnicy szukają materiałów budowlanych gdzie tylko można, ale nie sarkają zbyt, nie narzekają. Wiedzą, że są trudności, że trzeba cierpliwie czekać aż rozwinię się nasz przemysł materiałów budowlanych, co zresztą zapowiadają tezy żydowskie.

Ale rolników irytuje i złości każdy wypadek, gdzie widać wyraźnie, że sprawę można załatwić inaczej, bardziej po ludzku, a załatwia się ją bezmyślnie, biurokratycznie i to w dodatku pod

sem kontraktować żyto. Taką jest aktualna polityka rolna partii i taki jest mój obowiązek. Ale ten rolnik z Krynka ma załadować dwadzieścia hektarów. Gdzie on ma posiepać? Posiepać pod dziesięć ziemiaków. Po posianiu paszy dla krowy i pszenicy na bułki. A tymczasem urzędniczka, miła paniulka z ośkiem, rozłoży bezradnie ręce. „Czyż rolnik nie może włożyć ręki w pierś i powieć: „Nie nie mogę zrobić z tą kontraktacją. Taką jest polityka rolna partii” i... odesłać chłopca do Powiatowej Rady Narodowej. Tam też, jak się natrafi na urzędnika, który nie chce to i powieć: „Trudno, nie nie mogę zrobić”. A jeszcze załatwie: „Idź do sąsiada, pożycz ziemi pod żyto, zakon-

Bez szablonu

osłoną rzekomej realizacji polityki partii. Mam na myśli chociażby taki przykład: jest meżczyzna Krupno, rolnik

jest w wsi Krynio rolnik, który ma zaledwie niewiele ponad 2 hektary ziemi. Jest dla siebie pracą w przemyśle, jak trafi się robota i hoduje świnia. Dobrze to robi i mógłby ich hodować więcej, to znaczy nie tylko siebie, ale i na kontrakcję. Tymczasem nie chce zawrzeć z nim umowy kontraktacyjnej, ponieważ mówi mu: „musisz zakontraktować żyto, to pozwolimy ci zakontraktować wlepszaka”.

Ja wiem, ja rozumiem, że w naszym kraju jest teraz pilna potrzeba kontraktacji żyta. Ale gdyby tak do mnie powiedzieli, zgoda, mam 12 hektarów ziemi i powinie-

traktuj, to pozwolimy ci za-
kontraktować świniaka".

Zabłameł głos akurat na ten temat, gdyż na wsi jest to dzisiaj najwęższym problemem między aparatem władzy, między instytucjami rolniczymi a indywidualnym rolnikiem. Gromadzkie rady narodowe naciskają na przykład, żeby rolnicy kupowali nawozy. I słusznie to robią. Robią to w interesie samych rolników, w interesie państwa, w interesie rozwoju rolnictwa polskiego, czyli realizują politykę rolną partii. Problem polega tylko na tym, czy robi się to szablono-wo, czy też rzeczywście robi się tak, jak zakłada polityka rolna partii.

JOZEF LIPISZKO

rolnik

J. CZUPER
színházi

MIASTECZKO

ciąg dalszy ze str.

BŁĘDY I NIESCISŁOŚCI

W przewodniku znalazło się sporo nieścisłości lub wręcz rażących błędów. Wymienię kilka, moim zdaniem bardzo charakte-

POD ŠOKOLKA

Pot. CAP — Siehe

A black and white photograph showing a wooden fence in the foreground, with trees and foliage visible behind it. The fence appears to be made of horizontal wooden planks or rails. The background is filled with the silhouettes of trees and bushes, suggesting a rural or wooded setting. The overall tone is somewhat somber due to the monochrome palette.

Pół wieku

Nie same zyciorysy i nie emaliowane guziki

wszelkich dystansów mają telegraficzną formę.

PISZE ŻEROMSKI

Obrazowi chłopskiej, błotnistej nędzy tamtych lat przeciwstawia się obecny obraz wsi, wynik realizacji wszechstronnego programu rozwoju — awans cywilizacyjny, powszechność oświaty, żarówka elektryczna, zmechanizowany sprzęt rolniczy, rowery, motory, pralki, murowane domy, kluby w co czwartej wsi, pół mln telewizorów, 2 mln radiodiodbioników, kina w co drugiej gromadzie.

NAŁKOWSKA OSKARZA

Ciąg dalszy na str. 7

Falszerze historii

Dwie mapy powiatu ełckiego

Tak było kiedyś, a pogrobowcy Hitlera
chcieliby, by było tak i dziś. (bb)

walk z okupantem ale i z krwawych walk z
władzą ludową.

**❶ RZETELNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ
ZA SŁOWO PISANE**

Na marzenie jeszcze tych uwag chciałbym poruszyć jeszcze jeden, niemyślnie wprawdzie ale istotny problem-recenzji prac zgłaszanych do druku. Tradycyjnie przyjęta jest zasada, że każda praca przysyłana do wydawnictwa musi być poprzedzona dwiema pozytywnymi recenzjami uznanymi przez dwóch wybitnych, uznanych do znawców przedmiotu. Przewiduję, że nie mogą być od tego obowiązku zwolnione, na odwrót, winny otrzymać, moim zdaniem, ze względu na różnorodność tematyki i szeroki zakres chronologiczny opracowania, także recenzje szerszego grona, o dwudziestu recenzentach. Dla dobra sprawy narzeka recenzentów, co sygnalizował już pisa centralna, winny być również podawane w w opracowaniach.

JAK ŚNIEG BIAŁA

850 zł miesięcznie, 56 proc. od 1200 zł. Jednak największą grupę stanowią 2000 zł, zarabiające miesięcznie od 1200 do 1300 zł. Na 2000 rodzin w 160 wrz. z pracującą kobietą pracuje jeszcze mąż, a w 26 wypadkach kobieta jest jedyną żywicielką rodziny. W 10 rodzinach przeciętny dochód miesięczny z jednej osobą nie przekracza 750 zł, zaś w 10

W naszym teatrze

Porcja dobrej roboty

Po wielu tygodniach posuchy kulturalnej mamy wreszcie okraszenie polskiego programu w postaci... W sobotę — 17 sierpnia — Teatr im. Aleksandra Węlickiego wznawia spektakle. Zaczyna od pokazania...

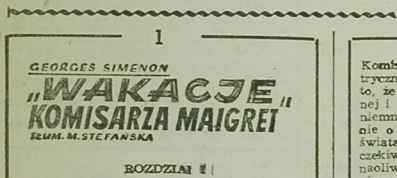
Przemiany obu struk na obu scenach odbyły się tuż przed wyjazdem zespołu teatru na urlop. Spektakle obojętne, tylko niewielka część widzów. Pozostałych przyjąłoby sztuki teatralnej zachęcam do wizyty w teatrze w najbliższym przyszłym tygodniu...

„Powrót mamy” napisała Maria Pawlikowska-Jasnorzewska w 1935 roku. Stukała do tej pory nie doznała się wydania książkowego. W tym roku w tym samym wydawnictwie ukazała się nowa porcja „Powrót mamy”...

Nowa metoda wykrywania chorób

W ZSRR, USA i innych krajach z powodzeniem stosuje się scyntygrafię — nową metodę rentgeniadiagnostyki, pozwalającą ustalić rodzaj i stopień schorzenia pewnych organów wewnętrznych. Przy zastosowaniu tej metody, organy wewnętrzne zostają naświetlane przez aparaty radioaktywne od wewnątrz...

Dotychczas przy podejrzeniu np. nowotworu wewnątrz brzucha, lekarz dla stwierdzenia stanu choroby musiałby wykonać operację. W wyniku zabiegu chirurgicznego niekiedy stwierdzano, że diagnoza była błędna, lub zabieg operacyjny okazał się niepotrzebny. W zastosowaniu metody scyntygraficznej pozwoli uniknąć wielu takich niepotrzebnych operacji.



GEORGES SIMENON

„WAKACJE KOMISARZA MAIGRET”

ROZDZIAŁ I

Miała uliczka o nierównej jednej i chodnikach żółtych wąskich by mogło wymiarać na dwóch przechodniach, nie różniła się niczym od pozostałych ulic starej dzielnicy Sablès-d'Ormeau.

— Ja także mogłem zostać chirurgiem — pomyślał — i mieć samochod tak jak tamte.

Był może nie chirurgiem. Faktem jest, że lekarzem ośmi nie został, że zaczął studiować medycynę i często za nią tęsknił. Gdyby jego ojciec nie umarł trzy lata za wcześnie...

DOKAD dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. A. Węlickiego w sobotę i niedzielę — „Powrót mamy” — godz. 19.

Mala scena — w sobotę i niedzielę — „W małym świecie” — godz. 19.15.

KINA

„Północ” — w sobotę i niedzielę „Angeleska i kochanek” — (od lat 10, godz. 13.30, 17.45 i 22.00. Ostatnie dwa dni).

„Ton” — w sobotę — „Mój przyjaciel delirant” — prod. USA, kol. przysposob. dubl. (od lat 7, godz. 15.30 i 20.00). W niedzielę — „Zestaw bajek dla dzieci” — (od lat 11, godz. 13.30, 17.45 i 22.00).

„Syrera” — w sobotę — „Galla” — prod. Franc. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00. W niedzielę — „Dziś kapłanka Grauba” — prod. Am. kol. (od lat 11, godz. 13.30, 17.45 i 20.00).

Kino-Teatr Z. Zaw. — w sobotę Teatr Hrabiego Dobelewiczy „Roma wybuchła o 8.30” — (od lat 10, godz. 17.30 i 20.15). W niedzielę — „Pranie” — prod. Franc. kol. (od lat 11, godz. 13.30 i 17.45).

„Jolana” — w sobotę i niedzielę — „Trzej muszkieterowie” — I i II, prod. Franc. kol. (od lat 16, godz. 15.30 i 17.45).

„Spotkanie” — w sobotę — „Był tam zworek” — prod. Franc. kol. (od lat 14), godz. 15.30 i 17.45. W niedzielę — „Jasio” — prod. Franc. kol. (od lat 11, godz. 13.30 i 17.45).

„Roma” — w sobotę — „Kochajmy się” — prod. polsk. (od lat 10, godz. 17.30 i 20.15). W niedzielę — „Zestaw bajek dla dzieci” — (od lat 11, godz. 13.30, 17.45 i 22.00).

„Kolejka” — w sobotę i niedzielę — „Sam na wprost” — prod. polsk. (od lat 10, godz. 17.30 i 20.15).

Muzeum Okręgowe w Katowicach — w sobotę i niedzielę — „Wielka wojna” — „Przekiś” — „Suplica” — (od lat 10, godz. 17.30 i 20.15).

Teatr im. A. Węlickiego w sobotę i niedzielę — „Powrót mamy” — godz. 19.

Mala scena — w sobotę i niedzielę — „W małym świecie” — godz. 19.15.

„Północ” — w sobotę i niedzielę „Angeleska i kochanek” — (od lat 10, godz. 13.30, 17.45 i 22.00. Ostatnie dwa dni).

„Ton” — w sobotę — „Mój przyjaciel delirant” — prod. USA, kol. przysposob. dubl. (od lat 7, godz. 15.30 i 20.00). W niedzielę — „Zestaw bajek dla dzieci” — (od lat 11, godz. 13.30, 17.45 i 22.00).

„Syrera” — w sobotę — „Galla” — prod. Franc. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00. W niedzielę — „Dziś kapłanka Grauba” — prod. Am. kol. (od lat 11, godz. 13.30, 17.45 i 20.00).

Kino-Teatr Z. Zaw. — w sobotę Teatr Hrabiego Dobelewiczy „Roma wybuchła o 8.30” — (od lat 10, godz. 17.30 i 20.15). W niedzielę — „Pranie” — prod. Franc. kol. (od lat 11, godz. 13.30 i 17.45).

„Jolana” — w sobotę i niedzielę — „Trzej muszkieterowie” — I i II, prod. Franc. kol. (od lat 16, godz. 15.30 i 17.45).

„Spotkanie” — w sobotę — „Był tam zworek” — prod. Franc. kol. (od lat 14), godz. 15.30 i 17.45. W niedzielę — „Jasio” — prod. Franc. kol. (od lat 11, godz. 13.30 i 17.45).

Apława w W. M. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w Choroszy, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

Apława w W. M. C. Białostocka 18, tel. 62-74.

